

Dzisiaj witamy kolarzy w Warszawie

Pierwsze zwycięstwo Podobasa na etapie do Włocławka

umacnia jego pozycję



Wiesław Podobas wyrusza w ostatni etap do Warszawy w żółtej koszulce lidera, której mu już chyba nikt nie odbierze...

Fot. „PS” E. Warmiński

WŁOCŁAWEK, 30.8. (tel. wł.). Przedostatni, dziesiąty z kolei etap Wyścigu Dookoła Polski na trasie Łódź-Włocławek, długości 101 km przyniósł zwycięstwo liderowi wyścigu PODOBASOWI przed PARADOWSKIM i ST. GAZDĄ. W klasyfikacji ogólnej nastąpiły nieznaczne przesunięcia w końcówce czołowej dziesiątki. Po dziesięciu etapach liderem jest w dalszym ciągu PODOBAS przed ST. GAZDĄ i ENTHOVENEM.

Brrr, jak zimno! Niebo pokryte ołowianymi chmurami. Nie dzieli w niczym nie przypominających upalnych, słonecznych dni na pierwszych etapach Touru. Dzisiaj trasa wiedzie w kierunku północnym, a że wiatr dmie z zachodu kolarze nie będą mieli łatwej jazdy. W dodatku zaraz ze startu w Radogoszcz będą mieli do przebycia odcinkami 15 km po bruku.

Na starcie już tylko 41 konkurentów. W sobotę ubył Tuschołowicz, dzisiaj nie stanął na starcie połączony wskutek kraksy na wczorajszym etapie Adam Wiśniewski.

Brak rozciągniętej stawki zawodników, ale na asfalcie szosy wszyscy zbili się znowu w gromadę. Lider wyścigu jest dzisiaj w świetnym humorze (bo i dlaczego właściwie miałby się smucić, skoro jest już o krok od zwycięstwa w wyścigu?). Wyczynia jakieś osobliwe woty na trasie. Kto nie może się mu utrzymać na kółku, proponuje mu wycofanie się do tyłu. „Jakże brać taki ślady, to pocić się pachnąc do ciasta?” — rzuca

DOKONCZENIE 4

4:11 przegraliśmy z Rumunami w czterech meczach

POHL STRZELIŁ

o dwie bramki za mało by Polska wygrała

na Stadionie X-lecia

Orleńta najlepsze

drużyn „B” najgorsza

Dzień 30 sierpnia nie będzie zapisany złotymi zgłoskami w historii naszego piłkarstwa. Po-



Była wówczas 32 minuta gry. Brychczy przerzucił piłkę górą, ponad rumuńskim obrońcą, podanie przejął z powietrza Ernest Pohl i bez namysłu strzelił do bramki Rumunów. Strzał był celny i Polska wyrównała wówczas stan meczu na 1:1.

Fot. „PS” E. Warmiński

Mężczyźni przegrywają różnicą 0,1 pkt.

Sukces gimnastyczek w Budapeszcie

BUDAPEST, 30.8. (tel. wł.). Miedzynarodowe spotkanie w gimnastyce Polska — Węgry zakończyło się zwycięstwem polskiej drużyny kobiecej, która pokonała Węgry w stosunku 183,3:182,65 oraz nieznaczną porażką naszych chłopów, którzy przegrali z gospodarzami różnicą 0,1 pkt, uzyskując wynik 273,3:273,4.

Porażka naszej drużyny męskiej była zarówno nieoczekiwana, jak i pochopna. Przyczyną jej stała się kontuzja naszego najlepszego zawodnika Jerzego Jokiela, który podczas rozgrzewki na poręczach doznał złamania palca lewej ręki i musiał zrezygnować z dalszego udziału w walce. W momencie, gdy był zezwany do startu, w drużynie pozostało tylko sześć zawodniczek. Wobec tego, wbrew regułom, walczyły tylko pięć z nich.

Strata Jokiela spowodowała poważne zmiany w składzie. W miejsce Jokiela wystąpiła Zdzisława Dziubówna. Wobec tego, wbrew regułom, walczyły tylko pięć z nich. Wobec tego, wbrew regułom, walczyły tylko pięć z nich.

Wyniki:
Kobiety: 1. Kotłówna (P) — 37,65, 2. Mak (W) — 37,15, 3. Tass (W) — 37,05, 4. Ducea (W) — 36,8, 5-6. Stachow (P), Moroh (P) — 36,45.
Mężczyźni: 1. Boleci (W) — 55,45, 2. Reins (P) — 55,25, 3. Varga (W) — 54,85, 4. Symonowicz (P) — 54,65, 5. Onorowski (P) — 54,15, 6. Kuti-Tera (W) — 54,05.
Mężczyźni: 1-2. Kuti-Tera, Varga — 9,5, 3. Boleci — 9,45, 4. Reins — 9,25, 5. Onorowski — 9,25, 6. Stachow — 9,25, 7. Moroh — 9,25.

Wyniki:
Kobiety: 1. Kotłówna (P) — 37,65, 2. Mak (W) — 37,15, 3. Tass (W) — 37,05, 4. Ducea (W) — 36,8, 5-6. Stachow (P), Moroh (P) — 36,45.
Mężczyźni: 1. Boleci (W) — 55,45, 2. Reins (P) — 55,25, 3. Varga (W) — 54,85, 4. Symonowicz (P) — 54,65, 5. Onorowski (P) — 54,15, 6. Kuti-Tera (W) — 54,05.
Mężczyźni: 1-2. Kuti-Tera, Varga — 9,5, 3. Boleci — 9,45, 4. Reins — 9,25, 5. Onorowski — 9,25, 6. Stachow — 9,25, 7. Moroh — 9,25.

W. Wieronin

Spotkamy się na Stadionie

A więc dzisiaj, w poniedziałek o godz. 16.00 spotkamy się wszyscy na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie, aby powitać kolarzy, kończących XVI Tour de Pologne. Dwie godziny oczekiwania na przyjazd czołowej skroci nam leżne emocje, jak np. kilka wyścigów kolarskich na bieżni stadionu z udziałem zagranicznych i polskich kolarzy oraz sensacyjnej mecz piłkarski pomiędzy Jędrzejowiczami i trenerów i dziennikarzy, o których pisałem ostatnio w poprzednim numerze „PS”. Stadion jest duży, miejsce dla wszystkich starczy, bilety można nabywać w kasach pod Stadionem. Do zobaczenia po południu.

Australia - USA

już 2:1

w Pucharze Davisa

NOWY JORE. Przerwane kilkakrotnie przez deszcz spotkanie debiut w finałowym meczu o Puchar Davisa USA — Australia przyniosło zwycięstwo parze australijskiej Fraser — Emerson nad Amerykanami Olmedo i Buchholz 7:5, 7:5, 6:4. Australijczycy prowadzą więc 2:1 i wystarczą im wygranie jednej gry pojedynczej, by odzyskać utracony w ub. roku Puchar (PAP).

Piesciarze

Prosimy

remisują

w Belgradzie

BELGRAD. Drużyna piesciarska kulskiej Prosimy rozegrała w Belgradzie mecz z kombinowanym zespołem, złożonym z zawodników dwóch miejscowych klubów Crvena Zvezda i Partizan. Mecz zakończył się sukcesem polskiego zespołu, bowiem z nieoficjalną reprezentacją Belgradu goście uzyskali remis 10:10. (PAP)



Po przerwie Polacy znajdowali się znacznie częściej niż Rumuni w ataku. Na zdjęciu gorący moment pod świątynią rezerwowego bramkarza Voinescu, który wszedł na miejsce Todora. Zawodnik w białej koszulce z Orłem na piersiach — to nasz lewy łącznik Zb. Szaryński. Obok niego rezerwowego pomocnika Rumunów Nunweiler.

Fot. „PS” E. Warmiński

4 zwycięstwa polskich lekkoatletów w Memoriale Longa

LIPSK. Rozegrane w Lipsku międzynarodowe zawody lekkoatletyczne o Memoriał Longa zgromadziły na starcie zawodników z NRD, Polski, Danii, Finlandii, Holandii, Islandii, Norwegii i Szwajcarii. Użytkowano szeroki zakres wyników. Na czoło wysuwa się rezultat Malcherzyka w trójskoku — 16,05, rzut oszczepem Grabowskiej — 50,61 oraz bieg na 800 m wygrany przez Valentinę — 1:49,1. W skoku w dal startował również b. rekordzista polski Henryk Grabowski, jednak wskutek odnowienia kontuzji nie zakwalifikował się do finału.

Ciekawe wyniki:
kobiety: 100 m: — 1. Bibrowa (Pol) — 12,1, 2. Hennig (NRD) — 12,2, skok w dal: 1. Spireburg (Hol) — 6,15, 2.



Jeden Dridea, środkowy napastnik drużyny rumuńskiej kontra 4 Polaków: Koryntow, Woźniakow, Szczepański i Strzykowski. Oczywiście, że w tej sytuacji Rumuni nie mogli zdobyć bramki. Ale w niedzielnym meczu dał się naszym obrońcom i bramkarzowi Szymkowiakowi we znaki aż trzykrotnie. Dridea zdobył bowiem wszystkie trzy bramki dla barw Rumunii.

Fot. „PS” E. Warmiński

**POLSKA B 1:5
JUNIORZY 0:2
w Bukareszcie**

60.55 Niwińskiego w młocie (6 na zakończenie juniorskiej rewii

GRUPA WROCŁAWSKA. Górnik
 Wałbrzych - BKS Bolesławiec 1:0
 (0:0). Odra Wrocław - Śląza Wro-
 cław 3:2 (2:2). Kabewiak Legnica -
 Bielawianka 1:1 (3:1). Lechia
 Dzierżonów - Nysa Kłodzko 2:0
 (0:0). Pafawag Wrocław - Garbar-
 nia Chojnów 5:1 (2:1). Olimpia Ko-
 wary - Orzeł Ząbkowice 2:1 (1:0).
 Kabewiak 2:1

GRUPA KIELECKA. Granat —
SHL 1:1 (1:0). Star — — Proch
Pionki 4:2 (2:1). Broń Radom —
Bielitni Kielce 0:3 (0:2). Naprzód
Jedźreń — Rańtomlak 0:0. KSZO
ostrowiec — Rach 1:0 (0:0). Zale-
gla: Biełitni — Proch 3:2 (0:2).
Granat — KSZO 4:1 (0:1).

GRUPA BYDGOSKA. Zawisza By-
— Brda Bydgoszcz 5:3 (4:2). Cui-
wa Inowrocław — Unia Wąbrzeźno

LZS-owcy na 4 miejscu na Igrzyskach w Bułgarii

rżów 2:3 (0:2), Olimpia Świebodzin
 – Włókniarz Zary 2:0 (1:0), Odrę-
 Kresno Ozeł Mielżyce 2:0
 – Czarny Włk K. Promień 2:0
 rż – Polonia Nowa Sól 3:0 (1:0),
 Unia Gorzów – Pogon Skwierzyn
 7:0 (6:0).
GRUPA KRAKOWSKA. Warmia
 – Gornik 1:0 (0:0), Wanda – Wisla
 1:1 (1:1), Tarnovia – Konia 4:0
 1:0 (0:0), Włk Beskid 1:2 (0:0),
 Hutnik N. Huta – Czarny Zielonka
 3:2 (1:1), Koszarawa – Dalin Mys-
 3:0 (0:1), Olsztyn – Czestochowa
 – Sandecja 0:0, Hutnik Trzebinia
 – Fahlak Czarnów 2:1 (1:0), Kabel-
 mek – Metal 0:3 (0:1), Cabel-
 Garbarnia 0:3 (0:3).
GRUPA OLSZYSKA. Warmia
 – Olsztyn 0:0, OKS Olsztyn 0:1, Ols-
 tyn – Czestochowa 0:0, Czestochowa
 4:2 (3:1), Jeziorak Rawa
 3:0 (1:0).

**Towarzyskie mecze
piłkarskie**

[illegible]

SZCZECIN, 30.8. (tel. wł.). W niedzielę w Szczecinie rozegrane z

stały dwa mecze o Puchar dr M. Chwalowicza i inż. Przeworskiego między reprezentacjami Poznańskich i Kieleckich w polskiej juniorskiej drużynie. Wynik był następujący zwycięstwo olimpij. Poznania 1:(0). Jedyną bramkę zdobył Miśczonek.

Drugi mecz pomiędzy reprezentacją młodzieżowymi zakończył się remisem zwycięstw gości 1:(1-0). Bramki zdobyli Łuczek i Sadowski — i z karnego) gości. Dla gospodarzy — Kandziora. W obu meczach gospodarze nie grali kompromitującego słabo. Szczególnie juniorzy, mając więcej czasu na przygotowanie do gry, nie potrafili wywalczyć sobie zwycięstwa. W tej sytuacji głównie przez brak ambicji.

Drużyny ZSRR, Francji, Węgier, Czechosłowacji, CSR, NRD i Austrii przyjeżdżają do Warszawy w niedzielę, wczesnych godzinach rannych, natomiast Szwajcarzy zawitają do Warszawy dopiero we wtorek rano.

trenując w poniedziałek wieczorem dotychczas trenowała bowiem p kierunkiem trenerów J. Groyeck go i J. Patrzykonta na tygodni wym zgrupowanu. Obaj trener sę na ogół zadowoleni z form polskich Kolejarzy i twierdzą, że w meczach eliminacyjnych Pol beda mieli jeszcze okazję na nitywne dotarcie się i zgranie.

W poniedziałek o godz. 18 na dionie KKS Polonia odchodzi Isaszak, który tam

wszystkich ekip, tak że we wtorek
wym numerze „PS” podamy
podział na grupy i terminarz sp
kań eliminacyjnych. Będzie to u

[illegible]

trycznym i że wszyscy widzowie mają zapewnioną doskonałą widownię z trybuny piłkarskiej.

Emocje zakończą się dopiero w Warszawie

WŁOCŁAWEK, 30.8. (tel. wł.). Dobrze się widać do niedzielnej jazdy na rowerze. W Warszawie, gdzie będziecie okłaskiwali zwycięzcę i wszystkich kolarzy, którzy zdolali pokonać trudny teren trasy.

Wśród uczestników wyścigu a także kibiców, śledzących jego przebieg z prasy i radia, panuje na ogół przekonanie, że wyścig rozegra się kilka dni temu i nie ciekawego się już nie stanie. Być może — ale przestrzegamy przed takim stawianiem sprawy. Dopóki kolarze mają do przejechania jeden choćby kilometr, wszystko jest jeszcze możliwe, zawodników mogą spotkać przykre i przyjemne niespodzianki. Historia kolarstwa zna wiele przykładów, świadczących, że często wyścig rozgrywany jest

dopiero na ostatnich kilometrach, często na ostatnim etapie dochodzi do dużych zmian w klasyfikacji.

Poniedziałkowy etap Włocławek — Warszawa jest stosunkowo długi, wynosi ok. 180 km. A że wszystko w końcowej fazie wyścigu jest możliwe, świadczy przykład groźnego dla czołowej kolarza NRD Grunziga, który na krótkiej, bo zaledwie 100-kilometrowej trasie X etapu, stracił w stosunku do zwycięzcy przeszło 5 minut i spadł o 3 miejsca w klasyfikacji.

Nie dziwnego, że w tej sytuacji lider wyścigu Wiesław Podobas oświadczył, iż będzie się pilnował, że podobnie mówią jego koledzy z pierwszej dziesiątki. Nikt jeszcze nie jest pewny swego i nie będzie — dopóki nie minie linia mety.

Emocje zakończą się dopiero na mecie w Warszawie.

L. C.

Pierwsze zwycięstwo Wiesława Podobasa

UMACNIA JEGO POZYCJĘ lidera Touru

DOKONCZENIE ZE STR. 1

wesoło Podobas temu lub owe-
mu.

Dmuchał wreszcie z boku silniejszy wicher. Wkrótce potem uformowała się czołówka nieliczna, bo 12-osobowa. Uczestniczyli w niej właściwie same „asy” naszego wyścigu, bo z czołowej 12-tki w klasyfikacji ogólnej zabrakło w niej tylko Grunziga i Komuniewskiego. Niemiec przewrócił się, stracił kontakt z peletonem, a właśnie w tym czasie oderwała się od niego owa grupa. Do pomocy został swemu rodakowi

Bohr, po tym przyłączyła się do pary niemieckiej jeszcze para polsko-jugosłowiańska Levacic-Słowiński, ale los tej czwórki był już przesądzony na jej niekorzyść.

Zamiast Grunziga i Komuniewskiego miejsca ich w czołówce zajęli Wilczewski i Sci-biorek, którzy dojechali w niezmienionym składzie czołówki, aż do samego Włocławka. Inne to było już tempo, aniżeli w „historycznym” wczorajszym etapie, w którym „czerwona Rar-nia” wyścigu Prygiel osiągnął dzięki szczególnie pomyślnemu wiatrowi, nie notowaną w kronikach polskiego sportu kolarzkiego przeciętną szybkość 45,4 km na godzinę.

I nie już interesującego nie działo się na tym krótkim etapie; w perspektywie mieliśmy tylko ewentualne emocje jeszcze na stadionie stadionu. Właśnie na stadion wjeżdża pierwszy kolarz. Czołową 12-kę przyprowadza do mety kolarz w żółtej koszulce. Wiesław Podobas jedzie nie zagrożony, chociaż przez kilka chwil wydawało się, że zaatakuje go Paradowski, Podobas jest tak pewny zwycięstwa, że obejrząwszy się na 10 m przed linią mety, stwierdza, że nikie nie jest mu już w stanie odebrać pierwszego zwycięstwa etapowego, zwalnia więc i na kilka jeszcze metrów przed metą — jak to jest w zwycięzcy kolarzy — podnosi triumfalnie rękę do góry.

„Bohater” sobotniego etapu Prygiel znowu się dzisiaj nie spieszył, podobnie jak na trzech ostatnich etapach, zanim spisał figla na mecie w Pabianicach. W rezultacie stracił do zwycięzcy dodatkowy etap ponad 16 minut. Podobas uzyskał dzisiaj przeciętną szybkość 37,2 km na godzinę. Żeby Prygiel nie był jednak zbyt dumny z siebie, powinien zanotować w swym pamiętniku, że on sam uzyskał wprawdzie w sobotę 45,4 km na godzinę, ale 33 km na godzinę. Sie transit gloria mundi... Aby już wyczerpać temat outsiderów wyścigu warto dodać, że Prygiel ma poważne „zmar-twienie”, bo po niedzielnym etapie „czerwona latarnia” przeszła w ręce Paradowskiego i kolarz bydgoskiego Pafara już jej tym razem na pewno nikomu nie odda.

Z. Weiss

Wyniki X etapu Pabianice — Włocławek 101 km

1. Podobas, Legia — 2.43.28 (minus 1 minuta)	3. Stanisław Gąsda, Flota — 2.43.28
2. Paradowski, Warszawianka — 2.43.28 (minus 30 sekund)	4. Oldenburg, NRD — 2.43.28
	5. Kudra, Gwardia Łódź — 2.43.28
	6. Piechaczek, Odra — 2.43.28
	7. Wilczewski, Odra, 8. Koziłk — Legia, 10. Bruning, NRD — 2.43.28
	11. Zilverberg, Holandia, 12. Enthoven, Holandia — 2.43.28
	13. Laskowski, Zawisza, 14. Chwien-Budowlanych, Byd — 2.43.28
	15. Komuniewski, Kolejarz, 16. K. Gąsda, Start Bielecki, 17. Waliszewski, Legia, 18. Wolski, Pafar, 19. Burak, Legia, — wszyscy w czasie 2.45.49
	20. miejsc: zawodników zagranicznych: 21. Rze Anglia — 2.45.57, 22. Grunzing, NRD — 2.46.51, 23. Bohr, NRD — 2.48.51, 24. Levacic, Jugosławia — 2.48.53, 25. Morris, Anglia — 2.58.48.

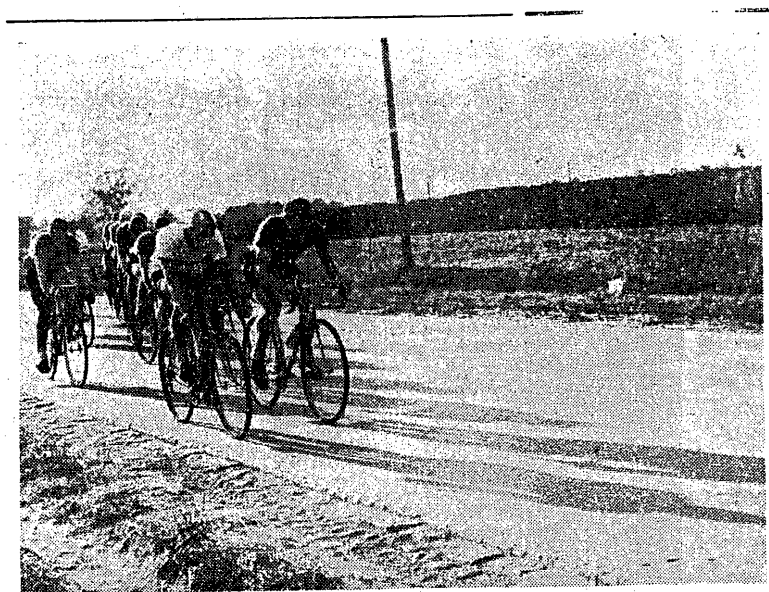
Przeciętna etapu wynosiła 37,2 km/godz. Przed startem do X etapu wycofał się Włocławek z Hutnika. Wystartowało 41 kolarzy, wszyscy ukończyli etap.

Jeszcze jeden rekord na międzynarodowym mityngu najmłodszych pływaków

W niedzielę 30 bm. na pływalni Legii w Warszawie odbył się międzynarodowy mityng najmłodszych pływaków. Zawody stały na dość wysokim poziomie i przyniosły szereg rekordów. W kategorii młodzików...

W kategorii młodzików w drugim dniu Pabianice, formę zademonstrowali: Szwedka Torngren, Francuz Raffy i Polacy Tracz i Baczmański. Bardzo jeszcze młoda, wysoka i niezwykle potężnie zbudowana Szwedka podzieliła nam 100 m. Mimo, że na dystansie tym startowały Polki Duczyńska i Szwedka, Torngren już skokiem ze słupka startowego uzyskała lek-
ką przewagę. Następnie dypanując niezwykle silną pracą ramion systematycznie zwiększa odległość w stosunku do Polki i konczy dystans przez nikogo nie zagrożona. Na 400 m dow. Tracz miał dość ciężką przewagę nad Szwedką Johanssonem i Francuzem Pommal. Płynęły, końcowy zryw zapewniał im jednak zwycięstwo. W jednym stylu zwyciężył Francuz Raffy na 200 m grzb. i Polka Baczmańska na 200 m delf. Był podobnie. Obaj ci zawodnicy już od startu wysuwali się na czoło i na dalszych metrach do mety walczyli już tylko z czasem.

Polskie kajaki w ofensywie Sztafeta 4 x 500 m zdobywa BRĄZOWY MEDAL na mistrzostwach Europy



Etap Kalisz — Pabianice, czołówka na 50 kilometrów.

Fot. „PS” M. Szymkowski

Ze sztandarami

WŁOCŁAWEK, 30.8. (tel. wł.). Dziś w Warszawie odbył się piękny, spotkaliśmy rekordową ilość samochodów, których właściciele wyjechali na spotkanie kolarzy. Na szosie mineliśmy m. in. wiceprezesa PZKol, Zygmunta Włocławskiego, oraz przewodniczącego MKKT w Toruniu, Kazimierza Osmańskiego. Ten ostatni był — jak pamiętamy — gospodarzem wyścigu na I etapie w Toruniu. Spotkaliśmy go później na stadionie Kujawia w Włocławku.

W Radogoszczu, gdzie znajdował się start ostrego, kolarzy zgromadziło wiele osób. Wśród nich sportowców Łodzi. Na linii startu ustawili się chorągwie ze sztandarami Tramwajowa, Gwardia, i Budowlanych. Był to najrozszybszy start, który normalnie jest zwykłą, pobawioną znanion ceremoniału, uroczystością.

grupa jechali Piechaczek i Chwien-Budowlanych, którzy nieco zamieszali start.

— Macie pół minuty do grupy — poinformował ich głośno ktoś z tłumu.

Sobotnie zwycięstwo outsidera wyścigu Wiesława Podobasa, najbardziej uciechy sędziów. No, nieszczęście dziennikarzy, mają sensację i dadzą nam trochę spokoju — mówili.

PRZED Włocławkiem, gdzie droga prowadziła przez piękny las, spotkaliśmy rekordową ilość samochodów, których właściciele wyjechali na spotkanie kolarzy. Na szosie mineliśmy m. in. wiceprezesa PZKol, Zygmunta Włocławskiego, oraz przewodniczącego MKKT w Toruniu, Kazimierza Osmańskiego. Ten ostatni był — jak pamiętamy — gospodarzem wyścigu na I etapie w Toruniu. Spotkaliśmy go później na stadionie Kujawia w Włocławku.

— Mieszkam przecież niedaleko a zwłędłem tym wyścigiem, więc przyjechałem popatrzeć jak się wam powodzi — powiedział p. Osmański.

Cergo



Outsider — zwycięzca etapu. Został nim na mecie w Pabianicach Prygiel (Flota).

DUISBURG 30.8. (tel. wł.). Jeszcze jeden medal wywalczyli polscy kajakerzy na mistrzostwach Europy. Medal ten jest wynikiem wysiłku aż czterech zawodników, zdobyła go bowiem nasza sztafeta 4x500 m, uzyskując trzecie miejsce za NRD i Węgrami. Była to jedna z większych i miło dla nas niespodzianek niedzielnego dnia finału. Tym miła, że sztafeta 4x500 m jest konkurencją olimpijską i jak widać z nieźlejszych wyników mamy szansę zdobycia medalu w Rzymie. Pozostaliśmy naszymi pierwszymi, którzy zdobyli ten brązowy medal. W tym czasie, gdy myśmy przystępowali do wyścigu, w naszym przystanku polskiej ekipy na Igrzyska w Rzymie.

Wielka pogoń, która w Duisburgu zdobyła największą liczbę medalów, w tym jedną z tych, która taż dobiegła spisała się w 500 m na 1.000 m. Ci niemieccy kolarze, którzy zdobyli ten brąz, zdobyli go w 500 m na 1.000 m. Ci niemieccy kolarze, którzy zdobyli ten brąz, zdobyli go w 500 m na 1.000 m.

Niedzielne biegi rozpoczęły się północnymi jezycznymi i ciekawie zakończyły się na 1.000 m. W jednym z nich, który był specjalnym trudnym, zawodnicy musieli się doścignąć, a zwyciężył nasz Polak, który zdobył ten brąz. W tym czasie, gdy myśmy przystępowali do wyścigu, w naszym przystanku polskiej ekipy na Igrzyska w Rzymie.

Przed południem rozegrano tylko jeden bieg finałowy, który zakończył się zwycięstwem polskiej sztafety 4x500 m, która zdobyła brązowy medal.

Po południu pierwszy bieg finałowy rozegrał nasz Polak, który zdobył ten brąz. W tym czasie, gdy myśmy przystępowali do wyścigu, w naszym przystanku polskiej ekipy na Igrzyska w Rzymie.

Po południu kanadyjskich mistrzów na 1.000 m nasza Polka, która zdobyła ten brąz, zdobyła ten brąz. W tym czasie, gdy myśmy przystępowali do wyścigu, w naszym przystanku polskiej ekipy na Igrzyska w Rzymie.

W dwójkach kobiet na 500 m polskie łodzie były na pierwszym, drugim i trzecim miejscu. W tym czasie, gdy myśmy przystępowali do wyścigu, w naszym przystanku polskiej ekipy na Igrzyska w Rzymie.

W dwójkach mężczyzn na 500 m polskie łodzie były na pierwszym, drugim i trzecim miejscu. W tym czasie, gdy myśmy przystępowali do wyścigu, w naszym przystanku polskiej ekipy na Igrzyska w Rzymie.

Na trzecim miejscu sytuacja w czółowce była jasna. Powodzą NRD, przed Węgrami, ZSRR i Polska. Kolarze wiośle baido ładnie i wyrażają zmniejszą odległość między sobą. W tym czasie, gdy myśmy przystępowali do wyścigu, w naszym przystanku polskiej ekipy na Igrzyska w Rzymie.

W tym czasie, gdy myśmy przystępowali do wyścigu, w naszym przystanku polskiej ekipy na Igrzyska w Rzymie.

W tym czasie, gdy myśmy przystępowali do wyścigu, w naszym przystanku polskiej ekipy na Igrzyska w Rzymie.

W tym czasie, gdy myśmy przystępowali do wyścigu, w naszym przystanku polskiej ekipy na Igrzyska w Rzymie.

W tym czasie, gdy myśmy przystępowali do wyścigu, w naszym przystanku polskiej ekipy na Igrzyska w Rzymie.

W tym czasie, gdy myśmy przystępowali do wyścigu, w naszym przystanku polskiej ekipy na Igrzyska w Rzymie.

W tym czasie, gdy myśmy przystępowali do wyścigu, w naszym przystanku polskiej ekipy na Igrzyska w Rzymie.

W tym czasie, gdy myśmy przystępowali do wyścigu, w naszym przystanku polskiej ekipy na Igrzyska w Rzymie.

W tym czasie, gdy myśmy przystępowali do wyścigu, w naszym przystanku polskiej ekipy na Igrzyska w Rzymie.



Klasyfikacja po dziesięciu etapach

1. Podobas, Legia — 36.47.23	11. Kudra, Gwardia Łódź — 37.08.50
2. St. Gąsda, Flota — 36.57.13	12. Koziłk, Legia — 37.08.50
3. Enthoven, Holandia — 37.08.50	13. Słowiński, Flota — 37.08.50
4. Oldenburg, NRD — 37.08.50	14. Bugalski, Legia — 37.08.50
5. Piechaczek, Odra — 37.10.21	15. Wolski, Pafar — 37.08.50
6. Paradowski, Warszawianka — 37.12.32	16. Wilczewski, Ruch — 37.34.57
7. Zilverberg, Hol — 37.12.32	17. Levacic, Jugosławia — 37.35.27
8. Bruning, NRD — 37.18.25	18. K. Gąsda, Start Bielecki — 37.35.27
9. Komuniewski, Kolejarz — 37.19.46	19. Laskowski, Zawisza — 37.40.50
10. Grunzing, NRD — 37.19.52	20. Burak, Legia — 37.42.28
11. Kudra, Gwardia Łódź — 37.20.09	21. Włodarczyk, Legia — 37.53.09
12. Koziłk, Legia — 37.21.12	22. Rze Anglia — 38.03.47
13. Słowiński, Flota — 37.32.07	23. Chwien-Budowlanych, Byd — 38.10.27
14. Bugalski, Legia — 37.32.07	24. Krawczyk, Zieloni — 38.10.55
15. Wolski, Pafar — 37.32.07	25. Bohr, NRD — 38.14.11
16. Wilczewski, Ruch — 37.34.57	26. Waliszewski, Legia — 38.31.26
17. Levacic, Jugosławia — 37.35.27	27. Steinert, Gw. W-wa — 38.37.38
18. K. Gąsda, Start Bielecki — 37.35.27	28. Bednarczyk, Legia — 38.49.00
19. Laskowski, Zawisza — 37.40.50	29. Machczyński, Warszawianka — 38.51.12
20. Burak, Legia — 37.42.28	30. Kapusta, Włocławek — 39.09.16
21. Włodarczyk, Legia — 37.53.09	31. Głazka, Sarmata — 40.01.46
22. Rze Anglia — 38.03.47	32. Uli, Gw. Łódź — 39.44.15
23. Chwien-Budowlanych, Byd — 38.10.27	33. Brzezinski, Zieloni — 39.44.29
24. Krawczyk, Zieloni — 38.10.55	34. Klubiński, Gw. W-wa — 39.56.17
25. Bohr, NRD — 38.14.11	35. Galazka, Sarmata — 40.01.46
26. Waliszewski, Legia — 38.31.26	36. Ingiewicz, Orzeł — 40.42.17
27. Steinert, Gw. W-wa — 38.37.38	37. Morris, Anglia — 40.58.04
28. Bednarczyk, Legia — 38.49.00	38. Prygiel, Flota — 41.08.52
29. Machczyński, Warszawianka — 38.51.12	39. Skalek, Gw. Łódź — 41.25.40
30. Kapusta, Włocławek — 39.09.16	40. Karwasz, Pafar — 41.32.52
31. Głazka, Sarmata — 40.01.46	
32. Uli, Gw. Łódź — 39.44.15	
33. Brzezinski, Zieloni — 39.44.29	
34. Klubiński, Gw. W-wa — 39.56.17	
35. Galazka, Sarmata — 40.01.46	
36. Ingiewicz, Orzeł — 40.42.17	
37. Morris, Anglia — 40.58.04	
38. Prygiel, Flota — 41.08.52	
39. Skalek, Gw. Łódź — 41.25.40	
40. Karwasz, Pafar — 41.32.52	

Paradowski prowadzi w punktacji „Sztandaru Młodych”

W punkcie redakcji „Sztandaru Młodych” o najbardziej aktywnego kolarza biegnącego wyścigu dookoła Polski prowadzi Paradowski. 51 pkt. 2. Podobas — 30, 3. Zilverberg — 23, 4. Enthoven — 18, 5. Oldenburg — 14, 6. Stanisław Gąsda — 13 pkt.

W okresie treningów



FERROSAN i HEMOGEN

stosowane również w stanach wyczerpania i osłabienia ogólnego u dzieci i młodzieży w okresie wzrostu, w wypadku niedokrwistości (anemii), przy wyczerpaniu umysłowym i fizycznym.

Ferrosan — flakony po 250,0 g
3 x dziennie po łyżce stołowej

Hemogen — flakony po 200,0 g
3 x dziennie po łyżeczce herbatniczej

Preparaty Żelazowe

Zakładów Chemiczno-Farmaceutycznych „MOTOR”
Warszawa, ul. Raclawicka Nr 6/8